

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Czerwca.

NIEDZIELA.

Rok 1832.

N^o 149.

WSPOMNIENIA.

Wejście wojsk Polskich w Sandomierskie 1809.

Mianowani przez Radę Administracji Członkami Komitetów Rozpoznawczych. *W Woiewództwie Kaliskiem.* Prezydującym, Tad: Różnowski; Radcami: Tom: Rudnicki, Tad: Różniński i Wojc: Wężyk; Zastępcami Radców: Eman: Czerny, Słowianowski z Rekli i Łubieński z Przeremba. *W Woiewództwie Płockiem.* Prezydującym, Kar: Fisser; Radcami: Jan Dębiński, Jan Brzozowski, Błaż: Łaguna; Zastępcami Radców, Wojc: Dębski, Józ: Ostaszewski, Józ: Czapliski. *W Woiewództwie Lubelskiem.* Prezydującym, w miejsce Józefa Jabłonowskiego, Karól Milewicz, a w miejsce tego Radcą Józef Dłuski.

Komitet rozpoznawania proźb Starozakonnych mieszkańców w czasie ostatniej wojny zniszczonych, i do Rządu o wsparcie udających się; uwiadamia: że Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, powodowana znanymi klęskami i cierpieniami, iakie Starozakonnych mieszkańców w czasie rozruchów wojennych dotknęły, uznawszy naglącą potrzebę udzielenia im pomocy, postanowieniem z d. 5 Kwietnia r. b., wskazała źródła zasiłku dla poszkodowanych; dla rozpoznania zaś ich proźb utworzony został osobny Komitet w Warszawie. Dla wiadomości więc osób interessowanych, Komitet dopiero wspomniony stosownie do treści powiadzonego powyżej postanowienia Rady Administracyjnej, oraz szczegółowej Instrukcji Kommissji Rząd: Spraw Wewnętrznych i Ośw: Publicznego po rozwinięciu onego pod d. 30 Maja r. b. wydanej, ogłasza co następuje: 1) Prawo do wsparcia od Rząd-

du, mają Starozakonni mieszkańcy Królestwa Polskiego, którzy w czasie ostatniej wojny, bąc z powodu znanego ich przywiązania do prawej władzy, bąc z powodu klęsk wojennych, podupadli na majątku do tego stopnia, że bez pomocy Rządu utrzymać się nie mogą, i którzy z funduszu na wsparcie zniszczonych przez wojnę mieszkańców jeszcze żadnej zapomogi nieotrzymali. 2) Również prawo mają pozostałe po nich Wdowy i Sieroty. 3) Pomoc takowa będzie udzielana w troiakiim rodzaju mianowicie: *a.* W zasiłkach pieniężnych; *b.* W konsensach na zarobki propinacyjne płatnych; *c.* W konsensach na zarobki propinacyjne bezpłatnych. 4) Wsparcie pieniężne w żadnym przypadku nie może przechodzić jednej 3ciej części poniesionej przez Starozakonnych straty. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł. od 16 do 20 gr. 10. Pszenicy od 22 do 31 gr. 15. Jęczmienia od 12 do 16 gr. 15. Owsa od 9 do 14 gr. 15. Siana furę jednokonną od 19 do 30; parokonną od 36 do 48. Stomy furę od 8 do 16. — Na Krakowskiem Przedmieściu brakowało dotąd *Czytelni Książek*; Biuro Informacyjne zgromadza piękny zbiór dzieł Francuzkich, Polskich i Niemieckich, i takową otworzy w ciągu b. m. — Dziś pochowane będą zwłoki ś. p. *Modesta Kosichiego* Doktora filozofji, Sekretarza w Kommissji Oświecenia. Był on tłumaczem wielu dzieł Religijnych. — Wczorajsze przedstawienie *Grupp* w Teatrze Narodowym zadowolilo wielu obecnych. — Woda na

*Wisle przybiera, dziś spiesznie zaciągają ty-
żywy dla ukończenia nowego Mostu.*

Interessujący opis cnot i zgonu czcigodnego Kapłana odebraliśmy następujący. „Dnia 3 Kwietnia r. b. po krótkiej chorobie przeszedł się do wieczności w 33 roku życia ś. p. Xiądz Piotr Makowski, Proboszcz parafji miasta Zgierza. Zgon tego szanownego, ze wszech względów Kapłana pogrążył całe nasze miasto i parafję w trudnym do opisania smutku bez względu na różność wyznań wszelkiego stanu mieszkańców. Gorliwość o chwałę BÓŻĄ, iużto pod względem Nabożeństwa, iużto pod względem szczególnej dbałości o iak najporządniejsze utrzymanie Kościoła i zupełne poświęcenie się obowiązkom swojego stanu, odznaczały Xiądz Makowskiego iako Proboszcza; skromność, łagodność, umiarkowanie, chrześcijańska obyczajów prostota i miłosierdzie, iako przykładowego Kapłana; a usiłowania i staranność o dobro swoich parafjan, do czego szczególniej należy kierunek, nauka, i utrzymywanie swoim w części kosztem szkoły parafjalnej, iako przyziaciela ludzkości. Przez te cnoty zjednał sobie u parafjan powszechną miłość; u innych mieszkańców miasta i okolic powszechny szacunek. Parafjanie udawali się do niego, pełni ufności, iak dzieci do ojca, po radę w każdym trudniejszym położeniu, po wsparcie, w każdym nieszczęściu lub klęsce, nikt nie odszedł od niego niepocieszony, niewsparty. Poczciwy Xiądz Piotr (tak go nazywano) każdemu obtarł łzy gorzkie; a jeśli wyszedł kto od niego z łzami, było to z wdzięczności. Reszta cnot Xiądz Makowskiego była za życia jego w ukryciu, mnóstwo nieszczęśliwych, z którymi czci godny nieboszyk dzielił się pokryciemu swoimi dochodami, wydało je na iaw przez płacz i łki po utracie swojego dobroczyńcy. Dla tego, przy przeniesieniu zwłok

*iego do Kościoła, a następnie na smętarz, widok był rozrzewniający; Kościół przez całą noc poprzedzając pogrzeb, musiał być dla modlących się za jego Duszę otwarty; na smętarz zaś, przy zebraniu się z okolic licznego Duchowieństwa, wystąpiło całe miasto bez różnicy wyznań i stanu dla oddania nieboszykowi ostatniej posługi i dla złożenia cnotie zasłużonego hołdu. Wymownie wystawił cnoty nieboszczyka przyziacieli jego JX. Pólkowski, Proboszcz z Gieczna; ale czemże wymowa jego była w porównaniu z łzami nieszczęśliwych i parafjan, którzy dotąd w każde Świąto i Niedzielę po nie-
szporach zgromadziła się około jego tymczasowego grobu i modły za nim do Nieba wznoszą? Szanowny Cieniu! wdzięczni Parafjanie uczczą bez wątpienia skromnym przysały twój grób pomnikiem; lecz chlubniejszym i trwałszym będą dla ciebie ich serca. Cnoty twoie przechodząc będą z ust rodziców do dzieci i na tej drodze do błogiej nieśmiertelności ustalą wzór twoim następcom do naśladowania ciebie. Pokój ci wieczny!!— Obywateł Miasta Zgierza R. Z.*

Z Petersburga. Ministrem wojny mianowany Jenerał iazdy Hrabia Czerniszew. Jenerał Porucznik Klejnmichel Dyżurnym Jenerałem sztabu J. C. Mości. — Gazety Petersburskie doniosły, że na linii Kaukaskiej ciągle trwały utarczki wojska Rossyjskiego z Góralmi i hordami koczującemi. Jenerał Weljaninow z korysnością odpierał niespokojnych przeciwników; mieszkańcy wielu wsi poddali się, lecz Kassi Muluch podburzył ludność w Dangestanie przeciw Rossjanom, z czego wyniknęły nowe utarczki, a w Marcu była krwawa bitwa trwająca przez godzin 12, zakończona ucieczką nieprzyjaciół.

Gazety Paryzkie ponawiają wiadomość, że Król i Królowa Francu: wyjadą do Kapję dla

widzenia się z Królem Belgickim. — W dniach 21 i 22 z. m. odbyły się w Izbie wyższej Parlamentu Angielskiego narady nad projektem reformy, Lordowie wymownie przedstawili uwagi za projektem i przeciw, zaczęto zastanawiać się koleją nad pierwszemi artykułami projektu, które zostały większością głosów przyjęte. Dnia 23 i 24 także odbyły się ważne posiedzenia Izby wyższej, na których strona opozycyjna zdawała się przemagać. Stronnicy reformy i przeciwnicy tejże zbierają się licznie i w różnych miejscach odbywają narady. Xiążę *Wellington* wyjechał z *Londonu* na wieś i podobno nie wróci aż nastąpi stanowcze rozstrzygnięcie projektu reformy. Słychać że pewna liczba okrętów Angielskich spieszenie wypłynęła do *Portugalji*. — Wojska *Holandzkie* znowu są w poruszeniu, z tej przyczyny i wojsko *Belgickie* zmienia stanowiska, żaden officer nie może ani na chwilę oddalić od swego pułku. — Posel Rosyjski *Poco di Borgo* iadąc do *Petersbarga* przejeżdżał przez *Bruxellę* d. 23 z. m. — Rodzina zmarłego Prezesa *Perje* ma wielkie względy u Króla Francuzów. Na pogrzebie tego znajdowało się 75 członków izby deputowanych; nim wyprowadzono ciało na miejsce wiecznego spoczynku, były wszystkie sale Ministerjum spraw wewnątrz: tak napelnione osobami znakomitemi i niższego stanu, że znaczna część stała na ulicach; w orszaku pogrzebowym znajdowało się także wielu członków opozycji, Jenerał *Lafait* i syn Pana *Lafit*. Król osamajnił rodzinie nieboszczyka że życzy być na czele składających się na okazały pomnik dla niego. — Związek między *Algierem* a *Francją*, jest zupełnie ułatwiony; w całym kraju *Algierskim* panuje spokojność, *Arabowie* i *Beduin* okazują większą przychylność dla narodu Francuzkiego, iak dawniej. gdyż przekonali się, iż działa dla ich dobra. — W *Dreznie*

pogrzeb dostojnej Małżonki Królewicza następcy tronu *Saskiego* odbędzie się z największą okazałością. — Cesarz *Austrjacki* znajduje się teraz w *Lubjannie*. — Ustała pogłoska, że Ministerjum Belgickie ma być zmienione. W gabinetie Belgickim trwają ciągle ważne działania. — W *Jenewie* umarło kilkadziesiąt osób na cholereę. — Mówią, że w Ameryce północnej nie został jeszcze przyjęty projekt względem niewolników murzyńskich zostających w tym kraju. — Sławny Jenerał *Lamark*, który niebezpiecznie chorował, wraca do zdrowia. — Mówią że Królewicz *Don Michał* wezwał dowódców okrętów Angielskich aby w czasie okazania się floty Cesarza *Don Pedra* oddalił się od rzeki *Tagu*, na co ciż Dowódcy zezwolić mieli. Królewicz iak najspieszniej kazał wyprowadzić kilka okrętów wojennych do *Madery*. — W mieście *Hawrze* (w Anglii) powstał nagły pożar, który mimo dzielnego ratunku pochłonął znaczną część tego pięknego miasta. — Cholera chociaż ustała w *Paryżu* iednak w prowincjach *Francji* rozszerza się okrapnie. — Donoszą z *Ankony* że dowódca tamecznego wojska *Francuzkiego* rozkazał zaprowadzić oddział karabinierów *Papiezkich* z całym pakunkiem z koszar do tamecznej cytaдели; osada cytaдели została o iedną kompanję powiększona, mówią że Pan St: *Oler* przybędzie na kilka dni do *Ankony*. — W *Kalabriji* utworzyły się nowe bandy rabusiów, którzy napadają na bogatych podróżnych, kilku znakomitych Prałatów *Rzymskich* ciż rabusie zupełnie zrabowali.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Huwald Ję: Ob: z Gub: Wileń: , Słowacka Żona Urze: 7 kl: z Gub: Kiłow: , Chmielewski Ant: Ob: z Lubel: , Piller Fran: Kupiec z Lwowa. Słupecki Józ: Ob: z Falęcin, Kraśnicki Au: Ob: z Chorzewa, Maier Sebe: Kupiec Tyrolski z Austrii, Andrychiewiczowa Pułko: z Prac, Maierski Bogu: Ob: z

Torunia, Cielecki Emi: Ob: z Szydłowa, Sulmirska Karo: Ob: z Dankowa, Wojciechowski b. Podgędek z Radziejewa, Łepicki Heros: Ob: z Gołomina, Sobolewski Woj: Ob: z Białychbłot.

DONIESIENIA.

W handlu Kubarskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 454 dostać można w najnowszym guście Berezę na Suknie Damskie, Chustek różnych Męzkich i Damskich bieżących, Muszlinę w desenie z fabryki Będzowskiej, za cenę fabryczną bardzo niską, do tegoż handlu wspomniona fabryka i nadal dostawiać będzie różnych wyrobów gustownych i tanih, także można dostać Herbaty Chińskiej w różnych gatunkach za cenę bardzo pomierną, Perfum, Pomad, i innych Towarów.

Gdy KWIF Depozytowy Kasy Głównej Wdztwa Mazowieckiego na złożoną kaucją do dzierżawy Dochodów Konsumcyjnych w Mieście Piasecznie na rok 1831, to jest: w gotowiznie zł: 1112 gr: 5, w zapisie hipotecznym zł: 1112 gr: 5, czyli na ogólną sumę zł: 2224 gr: 10 wydany, przypadkowo podpisanemu zaginął, przeto takowy kwit niniejszem za nieważny uznaje, i znalazca onego żadnego z tytułu tego kwitu do Kasy Głównej Woiewódzkiej po odbior prawa rościć niemoże, albowiem względem odbioru powyższej summy oddzielną już w Banku Polskim złożyłem Deklaracją. — *Pelta Hais.*

Ponawia się uwiadomienie w Dzienniku Powszechnym Kraiowym pod Nr 129 umieszczone, iż dochody Jurdyki Denassowskiej w Warszawie przy ulicy Aleksandra pod Nr 2779 i 2782 położonej, dnia 8 Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w zabudowaniu głównem przez publiczną licytacją w roczną dzierżawę od Sgo Jana zaczynać się mające wypuszczone zostaną. — *Stanisław Modzelewski.*

Ponawia się uwiadomienie w Dzienniku Powszechnym Kraiowym pod Nr 135 umieszczone, iż dochody nieruchomości pod Nr 1692 przy ulicy Wilczej leżącej dnia 7 Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w zabudowaniu tejże nieruchomości w roczną dzierżawę od Sgo Jana r. b. zaczynającą się przez publiczną licytacją wypuszczone zostaną. —

Stanisław Modzelewski Komornik S.

W dniu 31 z. m. przed rozpoczęciem prady wsiadającego z dorożki przy ulicy Gwardji i idącemu ulicą Fawory, zginęły ze sprzężką ZNAKI HONOROWE iako to: Krzyż S. Włodzimierza 4

Klasy z kokardą, Krzyż S. Anny 3 Klasy z kokardą i Medal srebrny za kampanją Turecką. Znalazca takowej odnieść zechce do Bióra Warszawskiej Inżynjernej Komendy w Pałacu Saskim, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

W dniu 30 Maja r. b. wyleciał KANAREK koloru zielonego bez czubka, samczyk. Właściciel onego uprasza osobę która by go schwyciła lub wiedziała u kogo się znajduje aby raczyła odesłać pod Nr 467 przy ulicy Senatorskiej w domu Mikulskiego do Magazynu Stroiw Damskich, gdzie prócz wdzięczności odbierze nagrodę.

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w dniu 4 b. m. i następnych od godziny 10 z rana w domu przy ulicy Sto Krzyżkiej pod Nr 1342 odbywać się będzie sprzedaż dobrowolna przez licytacją różnych rzeczy, iako to: Szaf, Komod, Łóżek, Krzesel, Sprzętów Kuchennych miedzianych, Landszafów, Szkła, Luster i Faiansu, tudzież Koczyka, i innych rzeczy.

Dnia 1 Czerwca zginął CHEŁOPIEC lat 6 mający, nazwiskiem Walerjan Syska, wzrost mierny, oczy piwne, twarz okrągła, włosy błąd, ubrany w Spodniach czarnych sukiennych i w Koszuli, na czole 2 plamy czerwone mający. Kto go odprowadzi lub da znać przy ulicy Browarnaj do domu Skórkowskich, za co Rodzice dozwonną wdzięczność zachowają.

Dnia 4 Czerwca 1832 r. o godzinie 10 z rana za Rogatkami Marymontskimi w Cegielni Tarkoskiego zwanej, Cegły surowki kop 120,000, zaś o godzinie 3 po południu tegoż dnia w Warszawie przy ulicy Zielnej pod Nr 1406 Szafy, Sekretarka, Zegar stołowy, i inne przez publiczną licytacją sprzedawane będą. — *Tomasz Szaniawski Komornik.*

Ponieważ niektóre na zęby cierpiące osoby szukały mnie w dawniejszem moim pomieszkaniu, przeto donoszę niniejszem powtórnie, iż od Wielkiej Nocy mieszkam przy ulicy Podwale pod Nr 531 i 532, gdzie od godziny 8 z rana do 3 po południu jestem gotów nieść pomoc cierpiącym na zęby. Trudnie się wszakże wyłączenie obowiązków Dentysty, iak to miałem zaszczyt ogłosić ieszcze w roku 1827. *Laemmlin.*

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w połud: 21.

TEATRROZMAITOŚCI. Jutro *Doktor Damski, Mały Protektorowie, Krawiec Amator Muzyki.*